Koronujesz rok dobrocią

Tak wiele jest powodów by dziękować Bogu

„Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieżki twoje skrapiasz tłustością” – Psalm 65:12.

Dawid, sługa Boży, w tej pieśni-modlitwie składa Bogu Stwórcy dziękczynienie, w medytacji rozważa ukoronowanie Boską dobrocią wspaniałości całej ziemi.

„Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.
Ty wysłuchiwasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.
Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszczasz.

Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmujesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadziejo wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

Który utwierdzasz góry mocą swoją, siłą przepasany będąc;
Który uśmierzasz szum morski, szum nawałności jego, i wzruszenie narodów,

Tak, że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na krajach ziemi; których nastawaniem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

Zagony jej napawasz, bruzdy jej zniżasz, dżdżami ją odmiękczasz, a urodzajom jej błogosławisz.
Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieżki twoje skrapiasz tłustością.
Skrapiasz pastwiska na pustyniach; tak, że i pagórki radością przepasane bywają.
Przyodziewają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem; tak, że wykrzykują i śpiewają.”

Dawid w poetyckim uniesieniu ukazuje niepojętą potęgę – wszechmoc Bożą. Będąc pasterzem stada owiec, znał te urocze wzniesienia i pagórki, górskie ścieżki, tłuste, zielone pastwiska. Rozmyślając nad cudownym dziełem Bożym, zatrzymywał się i doceniał, jak wiele Mu zawdzięcza. Wyznaje na innym miejscu:

„Pan jest moim pasterzem, na niczym mi nie zejdzie. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

Duszę moję posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.
Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci,
nie będę się bał złego, albowiemeś ty ze mną;
laska twoja, i kij twój, te mię cieszą.

Przed obliczem mojem gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciołom moim; pomazałeś olejkiem głowę moję, kubek mój jest opływający.

Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy” – Psalm 23 (BG).

Z pełną wiarą i ufnością stwierdza, że żadne zło nie może go dosięgnąć, dlatego że Bóg jest z nim.

A jak jest z nami? Gdy drzwiami i oknami słońce Bożej łaski nam przyświeca, mówimy uszczęśliwieni, że Bóg jest z nami. Ale gdy dosięgną nas nieszczęścia, choroby własne lub najbliższych, smutki, cierpienia – czy nie zaczynamy wątpić? W takich chwilach doświadczeń, smutku, gdy serce płacze, powinniśmy tym więcej przebywać na modlitwie i u Boga szukać pomocy, nie utwierdzać się w zwątpieniu, lecz prosić z nadzieją, że zostaniemy wysłuchani, pocieszeni. Nie zapominajmy, że chociaż te ścieżki są trudne, to szedł nimi przed nami nasz Zbawiciel. On tak dużo cierpiał dla nas, a wszyscy idący tą drogą otrzymali świadectwo wytrwałości, wierności aż do końca. Nie zapominajmy, że choć jesteśmy w tej dolinie łez, Bóg o nas nie zapomina, a nasze ścieżki życia są skrapiane niebiańską rosą łaski, tłustością Bożego błogosławieństwa. Każdy rok – od wiosny przez lato i jesień aż po zimę – jest koronowany Bożą dobrocią. Każdy ma cudowną piękną oprawę. Wiosna związana ze świętami Wielkiej Nocy to najpiękniejszy czas – wszystko budzi się do życia, promienie słoneczne ogrzewają ziemię, która napełniona niebiańską rosą i deszczem Boskiego błogosławieństwa, okrywa się zielenią, kolorowymi kwiatami, wspaniały błękit nieba jest tłem dla wzniosłych gór, szumiących lasów, płynących dziarsko rzek, wodospadów. Nie ma miejsca, gdzie by nie było słychać głosów radosnej przyrody. Cała ziemia śpiewa niekończącą się pieśń o Bogu, wszechmocnym Stwórcy. Wszystko to napełnia nas świeżą ufnością, żywą nadzieją płynącą z świętej ofiary – Chwalebnego Zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa. Módlmy się gorąco, a w każdej modlitwie

prośmy o Królestwo Boże święte, aby ono przyszło jak najrychlej i uczyniło koniec naszym cierpieniom i aby nastała wieczna wiosna doskonałej ziemi, niczym niezakłócona harmonia, doskonały pokój doskonałego społeczeństwa sprawiedliwości i miłości Rodziny Bożej.

Każdy koniec roku jest okazją do oglądania wspaniałej panoramy gór ubranych w barwne szaty – kolorowych liści, dojrzałych owoców. To czas dziękowania Bogu za ukoronowanie roku Jego miłością i dobrocią.

> *„O jakoż wielkie są sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twojem.(...)*
>
> *Wszystko to na cię oczekuje, abyś im dał pokarm czasu swego.*
>
> *Gdy im dajesz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoję, nasycone bywają dobremi rzeczami”* – Psalm 104:24,27-28 (BG).

Ta cząstka czasu jest okazją do modlitwy o mądre serce i obliczanie naszych dni, naszego krótkiego, kruchego życia. Jesteśmy maleńkim pyłkiem świecącym na naszej pięknej planecie, a jednak Bóg o nas pamięta, zaopatruje nas we wszystko, co potrzebne do życia doczesnego i do zbawienia.

Za nami znowu jakaś cząstka czasu, obfitująca w różne wydarzenia wypełniającej się Boskiej zapowiedzi i zbliżająca nas do ustanowienia wiecznego pokoju i szczęścia, zgotowanych dla wszystkich narodów świata. Nowa cząstka czasu przed nami. Nasuwa nam wiele pytań, rozważań, co nas czeka, jakie nowe przeżycia będą naszym udziałem na ukrytej drodze przed nami. Jak sobie poradzimy? Wśród przeżyć dobrych i doświadczeń na drodze naszej wierności Bogu i naśladowania Jezusa Chrystusa, Bóg daje zmęczonemu siłę w obfitości, dotrzymuje swych obietnic, a oczekuje od nas jedynie, że będziemy Mu posłuszni, wierni Jego nakazom, że wywiążemy się z naszych zobowiązań, które ślubowały wargi nasze, choćby wydawały się nie do wykonania. Obejrzyjmy się na drogę, która jest za nami. Zobaczmy zielone gałęzie Bożego miłosierdzia nad nami, święte obietnice i Boską moc, która tak wiele do żywota i pobożności nam darowała, abyśmy wiernie trwali przy Panu. Spójrzmy dalej na tych, którzy w minionych wiekach w Bogu mieli nadzieję, w Nim ufali i wśród ciemnych chmur znajdowali schronienie pod Bożymi skrzydłami miłości. Między innymi Jozue tak mówił do ludu:

> *„A oto, ja idę dziś w drogę wszystkiej ziemi; poznajcież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszej, żeć nie chybiło żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo”* – Joz. 23:14 (BG).

Alpejscy pasterze mają piękny zwyczaj kończyć dzień śpiewem. Każdego wieczoru śpiewa jeden drugiemu pożegnalną pieśń, a powietrze jest tak czyste, że pieśń ta roznosi się bardzo daleko. Gdy zapada zmrok, zbierają swoje stada i pędzą je górskimi ścieżkami, śpiewając przy tym: „Dotąd pomagał nam Pan, niech będzie pochwalone Jego Imię na wieki”, a potem uprzejmie śpiewa jeden drugiemu przyjacielskie: „Do widzenia”.

I my śpiewajmy Panu Bogu naszemu dziękczynną pieśń, że aż dotąd jest z nami – odbiorcami codziennych świętych łask i błogosławieństw Bożych.

Drodzy, umiłowani w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, życzę Wam za apostołem Piotrem,

> *„aby doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż złoto, które ginie, którego jednak przez ogień doświadczają, znalezione było wam ku chwale i ku czci, i ku sławie w objawienie Jezusa Chrystusa”* – 1 Piotra 1:7 (BG).

Kubic Stefan
R-
„Straż”